

Sygn. akt I ACa 1029/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Halina Zarzeczna
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. S., I. S.

przeciwko P. W. i Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 24 października 2017 roku, sygn. akt I C 242/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Gawinek Krzysztof Górski Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 1029/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 maja 2016 r. I. S. i J. S. wnieśli o zasądzenie od P. W. oraz Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 384.349,59 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

W odpowiedziach na pozew, zarówno pozwany P. W. (dalej: „pozwany ad 1”), jak i Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. (dalej: „pozwany ad 2”) wnieśli o oddalenie powództwa w całości, kwestionując żądanie powodów co do zasady i co do wysokości.

Wyrokiem z 24 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo (pkt I) oraz odstąpił od obciążenia powodów kosztami postępowania w sprawie (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie sprawy Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1 września 1999 r. powodowie zawarli z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddziałem Terenowym w S. Filią w K. umowę dzierżawy, której przedmiotem były nieruchomości rolne: jezioro Zalewy N. i jezioro M. wraz z zasobem ryb w nich bytujących, oznaczone jako działki (...). Umowa została zmieniona aneksem z 1 kwietnia 2001 r., wyłączającym z niej jezioro M. (działka nr (...)). Umowę zawarto na okres 20 lat. Następnie, w wyniku reorganizacji, wydzierżawiającym stał się Skarb Państwa, reprezentowany przez Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P.. W sytuacji opóźnienia dzierżawcy z zapłatą dwóch rat czynszu, umowa mogła zostać rozwiązana ze skutkiem natychmiastowym, po bezskutecznym upływie dodatkowego, wyznaczonego przez wydzierżawiającego trzymiesięcznego terminu zapłaty zaległego czynszu. § 16 umowy przewidywał natomiast możliwość jej rozwiązania przez jednostronne oświadczenie woli ze skutkiem natychmiastowym w przypadku używania przedmiotu dzierżawy niezgodnie z obowiązkami określonymi w § 5 ust. 1 umowy oraz w przypadku niewykonywania obowiązków określonych w § 5 ust. 2 i 3.

W dniu 31 sierpnia 2000 r. powodowie zawarli umowę najmu z Nadleśnictwem B., której przedmiotem był najem gruntów leśnych o powierzchni 0,40 ha położonych na terenie Nadleśnictwa B., z przeznaczeniem na prowadzenie działalności związanej z gospodarką rybacką na Zalewach N.. W myśl § 2 ust. 1 tej umowy, została ona zawarta na okres 9 lat, tj. od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2009 r. z możliwością jej przedłużenia. Zastrzeżono również, że umowa wygasa automatycznie z dniem zaprzestania dzierżawy Zalewów N. (§ 2 ust. 2 Umowy). Dodatkowo, w § 13 przyznano Nadleśnictwu prawo rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym w przypadkach wskazanych w tym postanowieniu.

Pismem z 1 września 2009 r. Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P. wypowiedział powodom umowę dzierżawy ze skutkiem natychmiastowym. Powodowie wystąpili wówczas z powództwem o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia. Wyrokiem z 31 maja 2010 r. Sąd Rejonowy w Szczecinku oddalił powództwo (sygn. akt I C 371/09), jednakże na skutek apelacji powodów, Sąd Okręgowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2011 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że dokonane przez Dyrektura Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P. wypowiedzenie uznał za bezskuteczne (sygn. akt VII Ca 255/11).

W dniu 4 marca 2011 r. Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P. zawarł umowę użytkowania obwodu rybackiego zbiornika wodnego Zalew N. na rzece P. z Towarzystwem (...) - na okres 20 lat. W tym czasie członkiem Towarzystwa (...) był ówczesny Nadleśniczy B.. Pismem z 13 maja 2011 r. Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P. złożył powodom oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy dzierżawy z 1 września 1999 r. ze skutkiem natychmiastowym, na podstawie § 16 ust 2 tej umowy. W dniu 15 lipca 2011 r. powodowie wnieśli do Sądu Okręgowego w Poznaniu pozew przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Regionalnemu Zarządu Gospodarki Wodnej w P., domagając się odszkodowania za wyrządzoną im szkodę w związku z uniemożliwieniem im wykonywania umowy dzierżawy gospodarstwa rolnego (...) w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagali się zapłaty kwoty 77.856 zł. Wyrokiem z 4 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo do kwoty 31.381,19 zł (sygn. akt XII C 1436/11). Następnie, w wyniku apelacji obu stron postępowania, Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę podwyższył do sumy 42.705,51 zł.

Pozwem z 29 października 2011 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa Dyrektorowi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w P., powodowie wnieśli o ustalenie, że rozwiązanie umowy dzierżawy z 1 września 1999 r., dokonane przez pozwanego pismem z 13 maja 2011 r., jest bezprawne i bezskuteczne. Wyrokiem z 10 września 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu oddalił powództwo (sygn. akt VII C 326/13). Powodowie, reprezentowani przez adwokata P. W. wywiedli apelację od powyższego wyroku wraz z wnioskiem o zwolnienie ich od kosztów sądowych. Postanowieniem z 9 grudnia 2014 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu oddalił wnioski powodów o zwolnienie ich od kosztów sądowych. Odpis orzeczenia został doręczony pełnomocnikowi powodów w dniu 16 grudnia 2014 r. Pełnomocnik powodów sporządził skargę na postanowienie referendarza sądowego z 9 grudnia 2014 r., jednakże koperta zawierająca środek zaskarżenia została zaadresowana do Sądu Rejonowego w Poznaniu. Wobec nieistnienia sądu o takiej nazwie, przesyłkę zwrócono

do nadawcy. W związku z uchybieniem terminowi do wniesienia skargi, pełnomocnik powodów złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia, jednocześnie załączając przedmiotową skargę.

Postanowieniem z 12 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu oddalił wniosek powodów o przywrócenie terminu do złożenia skargi na orzeczenie referendarza (pkt I), odrzucił skargę powodów na orzeczenie referendarza (pkt II) oraz odrzucił apelację powodów od wyroku z 10 września 2014 r. (pkt III). W uzasadnieniu postanowienia stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że strona powodowa uchybiła terminowi do wniesienia skargi bez swojej winy. Postępowanie strony powodowej, polegające na błędnym oznaczeniu właściwego sądu, sąd określił jako niedbalstwo, co w żadnym stopniu nie uzasadnia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowych. Apelacja powodów od wyroku z 10 września 2014 r. została natomiast wniesiona przez adwokata i podlegała opłacie w wysokości stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia, co obowiązało pełnomocnika powodów do obliczenia i uiszczenia opłaty stosunkowej w terminie tygodnia od doręczenia postanowienia odmawiającego zwolnienia od kosztów sądowych. Uchybienie powyższymi obowiązkami skutkowało odrzuceniem apelacji powodów.

Postanowieniem z 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił zażalenie na powyższe postanowienie, wywiedzione przez powodów, reprezentowanych przez pełnomocnika P. W.. Jak wskazał sąd w pisemnych motywach orzeczenia, to na stronie toczącego się postępowania ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe. Uchybienie w tym względzie, spowodowane nawet lekkim niedbalstwem, narusza obiektywny miernik staranności i stanowi podstawę do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu. Powodowie, jako mocodawcy, ponoszą wszelkie konsekwencje wadliwie przedsięwziętych czynności, dokonanych przez swego pełnomocnika procesowego, który natomiast odpowiada za pracowników kancelarii z pomocą których prowadzi swoją działalność zawodową.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że powództwo, którego materialnoprawną postawę stanowił przepis art. 472 k.c. w związku z art. 471 k.c., nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak wyjaśnił, umowa o zastępstwo procesowe należy do kategorii umów o świadczenie, do których - na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c. - stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosunek zlecenia natomiast, ze swej istoty opiera się na tzw. umowie starannego działania, nie zaś umowie rezultatu. Zawodowy pełnomocnik odpowiada zatem wobec mocodawcy za szkody obejmujące negatywne konsekwencje przegrania sprawy, jeżeli jej wynik byłby z dużym prawdopodobieństwem korzystny dla jego mocodawcy, gdyby pełnomocnik nie popełnił kardynalnych błędów w jej prowadzeniu. Zleceniodawca powinien wówczas udowodnić przed sądem, że miał duże szanse na wygranie sprawy. W ocenie Sądu I instancji, powodowie wykazali, że pozwany ad 1 nie dochował należytej staranności, wykonując łączące go z powodami zobowiązanie, gdyż przez własne zaniedbanie, polegające na nieprawidłowym zaadresowaniu skargi powodów na orzeczenie referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, oddalając wniosek powodów o zwolnienie ich od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji, doprowadził w efekcie do odrzucenia apelacji od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 10 września 2014 r. (sygn. akt VII C 326/13), mocą którego powództwo powodów przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu o ustalenie bezprawności i bezskuteczności rozwiązania umowy dzierżawy z 1 września 1999 r., zostało oddalone. Odnośnie zawinienia pozwanego ad 1, Sąd I instancji przytoczył stanowisko Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, zawarte w uzasadnieniu postanowienia z 12 lutego 2015 r., zgodnie z którym, pozwany miał świadomość, przed jakim sądem toczy się postępowanie, zaś sąd, do którego skierował pismo nie istniał w tym czasie od ponad 7 lat.

Niemniej jednak, jak wskazał Sąd Okręgowy, powodowie nie wykazali w niniejszej sprawie drugiej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ad 1, tj. poniesienia szkody wskutek jego zawinionego zaniedbania. Powodowie upatrywali bowiem szkody w utraconych pożytkach, na jakie mogli liczyć w latach 2011-2019 w związku z zawartą umową dzierżawy z 1 września 1999 r., a które utracili wskutek uznania wypowiedzenia tej umowy za skuteczne. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny i polega na przyjęciu założenia, że zysk zostałby osiągnięty. Stąd też, utrata zysku musi być przez

żądanego odszkodowania udowodniona, jednak w tym przypadku chodzi nie tyle o wykazanie pewności jego wystąpienia, ale duże prawdopodobieństwo, że praktycznie, w świetle doświadczenia życiowego, można było przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce. Naprawienie szkody winno natomiast zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, nie dopuszczając jednak do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Sąd wyjaśnił, że w niniejszej sprawie ciężar wykazania poniesienia szkody i jej wielkości obciążał powodów, zgodnie z podstawową zasadą postępowania dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. W ocenie Sądu I instancji, powodowie ciężarowi temu nie sprostali. Jedynymi dowodami, na które się powoływali były dokumenty znajdujące się w aktach sprawy XII C 1436/11 Sądu Okręgowego w Poznaniu, tj. opinia biegłego M. B. oraz orzeczenia sądów obu instancji wraz z uzasadnieniami. Jak zauważył Sąd meriti, dokumenty te zostały jednak sporządzone na potrzeby wyłącznie postępowania XII C 1436/11 i dotyczyły korzyści utraconych w roku 2010 na skutek wypowiedzenia z 1 czerwca 2009 r., ostatecznie uznanego za bezskuteczne mocą orzeczenia Sądu Okręgowego w Koszalinie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób przyjąć, by w okresie objętym pozwem, tj. od 2011 r. do 2019 r. powodowie mieli prowadzić działalność w tym samym zakresie, jak w roku 2000-2009, zwłaszcza, że utraciliby możliwość prowadzenia działalności pozarybackiej. Na podstawie umowy dzierżawy z 1 września 1999 r. mogliby bowiem prowadzić wyłącznie nieopłacalną działalność rybacką, co zostało potwierdzone w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Poznaniu (sygn. akt XII C 1436/11).

Jak wynika z § 2 ust. 1 umowy najmu z 31 września 2000 r., zawartej przez powodów z Nadleśnictwem B., której przedmiotem był najem gruntów leśnych o powierzchni 0,40 ha, umowa została zawarta na czas określony – do 31 grudnia 2009 r. O ile przewidziano w niej możliwość przedłużenia na następny okres, nie wskazano przesłanek jej przedłużenia. W związku z tym, Sąd I instancji przyjął, że jej przedłużenie było uzależnione wyłącznie od woli stron. Nadto, w § 2 ust. 2 umowy wskazano, że dodatkową przyczyną jej wygaśnięcia, oprócz przyczyn uzasadniających wypowiedzenie umowy przez Nadleśnictwo, przewidzianych w § 13, było zaprzestanie dzierżawy Zalewów N. przez powodów. Nadleśnictwo B. nie zamierzało natomiast przedłużyć umowy na dalszy okres, czego potwierdzeniem było wniesienie do Sądu Rejonowego w Szczecinku pozwu o eksmisję powodów z zajmowanych gruntów leśnych oraz odmowa zawarcia stosownego aneksu. Wyrokiem z 20 lutego 2012 r. uwzględniono powództwo Nadleśnictwa. Skutkiem ustalenia, że umowa powodów z Nadleśnictwem wygaśnaby z końcem 2009 r. było przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że działalność powodów, oparta tylko i wyłącznie na podstawie umowy dzierżawy z 1 września 1999 r., byłaby nieopłacalna.

Sąd stwierdził też, że powodowie domagali się oparcia się na ustaleniach dokonanych przez powołanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie XII C 1436/11 biegłego sądowego M. B.. Tymczasem, Sąd Okręgowy zważył, że zarówno z pisemnych opinii tego biegłego, jak i uzupełniającej ustnej, wynika jednoznacznie, że prowadzenie przez powodów samej działalności rybackiej byłoby nieopłacalne, co znalazło potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 12 czerwca 2014 r. Nadto, prowadzona przez powodów na podstawie umowy z 31 sierpnia 2000 r. działalność pozarybacka, przynosząca zyski wynikające z prowadzenia pola biwakowego, prowadzenia usług gastronomicznych, czy wynajmu łódek, zdaniem Sądu, nie byłaby prowadzona po roku 2009, gdyż umowa z 31 sierpnia 2000 r. wygasła z upływem 2009 r. Powodowie w żaden sposób nie ustosunkowali się do twierdzeń pozwanego, dotyczących nieopłacalności prowadzenia działalności jedynie rybackiej w oparciu o umowę dzierżawy z 1 września 1999 r., pomimo iż zarządzeniem z 12 kwietnia 2017 r. zostali zobowiązani do ustosunkowania do twierdzeń pozwanego zawartych m.in. w piśmie procesowym z 27 marca 2017 r. W tej sytuacji, mając na względzie dyspozycję art. 230 k.p.c., Sąd uznał fakt ten za przyznany.

Dodatkowo Sąd I instancji zaznaczył, że oparcie się w niniejszej sprawie na opinii M. B., sporządzonej na zlecenie Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie XII C 1436/11, byłoby nieuprawnione. Biegły wydawał bowiem opinię jedynie na okoliczność utraconych przez powodów korzyści w roku 2010, z uwzględnieniem zysków związanych z prowadzeniem działalności pozarybackiej – na podstawie umowy powodów z Nadleśnictwem B.. W prognozie na lata 2011-2019 zyski te należałoby natomiast pominąć.

Zdaniem Sądu, szacując utracone korzyści w latach 2011-2019, należałoby uwzględnić ewentualne trendy kształtujące się na przestrzeni lat, a dotyczące zyskowności działalności gospodarczej w profilu w jakim była ona prowadzona na podstawie umowy dzierżawy z 1 września 1999 r.

Podane wyżej okoliczności wymagały zgłoszenia przez powodów wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zgodnie rozkładem ciężaru dowodu. Powodowie jednak konsekwentnie obstawali, by oprzeć rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie na podstawie opinii M. B.. Sąd I instancji rozważał dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z urzędu i w tym kierunku prowadził czynności na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r., jednakże ostatecznie, wskutek wniesienia przez pozwanego P. W. pisma procesowego z dnia 27 marca 2017 r., gdzie podniesiono argumenty dotyczące wygaśnięcia umowy łączącej powodów z Nadleśnictwem B. oraz nierentowności działalności rybackiej, jak również wskutek niewypowiedzenia się przez powodów w tym zakresie, pomimo nałożenia na nich stosownego obowiązku, odstąpił od dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu.

Sąd stwierdził, że doprowadziłoby to nie tylko do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, ale również mogłoby narazić powodów na konieczność poniesienia kosztów postępowania związanych z wynagrodzeniem biegłego (biegłych), co, mając na względzie dotychczasowe ustalenia dotyczące dochodowości działalności rybackiej i działalności pozarybackiej, było bardzo prawdopodobne.

Skoro powodowie nie wykazali, że w związku z działaniem pozwanego ad 1 ponieśli szkodę, Sąd nie dokonywał rozważań w zakresie trzeciej przesłanki warunkującej odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego ad 1, tj. związku przyczynowego pomiędzy jego zaniedbaniem a ewentualną szkodą powodów.

Rozstrzygając o kosztach postępowania, Sąd odstąpił od obciążania nimi powodów, stosownie do przepisu art. 102 k.p.c.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dowodów przedłożonych przez strony, a także dokumentach znajdujących się aktach spraw Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu o sygn. akt VII C 326/13, Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. akt XII C 1436/11 i Sądu Rejonowego w Szczecinku o sygn. akt I C 371/09. Jednocześnie wskazał, że dołączone przez powodów dokumenty, związane z prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej, nie podlegały ocenie, gdyż z uwagi na brak wiedzy specjalistycznej Sąd nie był uprawniony do ich oceny pod kątem ustalenia utraty przez powodów korzyści w latach 2011-2019, zgodnie z żądaniem pozwu.

Apelację od powyższego orzeczenia wnieśli powodowie, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego przez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegające na całkowitym pominięciu w ocenie dołączonych przez powodów dokumentów, związanych z prowadzoną przez nich działalnością, z argumentacją, iż Sąd, z uwagi na brak wiedzy specjalistycznej, nie był uprawniony do ich oceny pod kątem ustalenia, zgodnie z żądaniem pozwu, utraty przez powodów korzyści w latach 2011-2019 (art. 233 § 1 k.p.c.);
2. naruszenie prawa procesowego poprzez nierozpatrzenie istoty sprawy, gdyż proces został wytoczony o zapłatę, tym samym, pominięcie w ocenie materiałów wymienionych w pkt 1 musi prowadzić do stwierdzenia, iż sprawa nie została rozstrzygnięta co do swojej istoty (art. 232 zd. 2 k.p.c.);
3. naruszenie prawa procesowego przez przyjęcie, że wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu (sygn. akt XII C 1436/11) i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (sygn. akt I ACa 348/14) nie ma żadnego prawnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i może być całkowicie pominięty w rozważaniach Sądu, podczas gdy prawomocność wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wiąże inne sądy co do swojej treści (365 § 1 k.p.c.);
4. naruszenie prawa procesowego poprzez niepowołanie biegłego sądowego w sytuacji w której Sąd stwierdza, iż nie posiada wiedzy specjalistycznej dla oceny dowodów złożonych przez powoda w zakresie prowadzonej działalności w

ramach dzierżawy Zalewów N., pomimo iż proces toczy się o zapłatę i dokumentacja ekonomiczno-finansowa ma w sprawie podstawowe znaczenie (art. 232 zd. 2 k.p.c.);

5. naruszenie prawa procesowego poprzez przyjęcie błędnego rozpatrzenia zagadnienia ciężaru dowodów, przyznania faktów, jak również przyjęcia dowodów pochodzących z zabronionych prawem źródeł, co w rezultacie miało istotne znaczenie w rozważaniach Sądu, mimo ich oczywistej nietrafności oraz sankcjonuje czynność prawną sprzeczną z ustawą (art. 232 zd. 1 k.p.c. i art. 58 § k.c.);

6. naruszenie prawa materialnego poprzez całkowicie błędną podstawę rozważań hipotetycznych związanych z występującą szkodą, polegającą na przyjęciu, jako podstawy oceny, zdarzeń występujących po zaistnieniu zdarzenia wywołującego szkodę, co w rezultacie prowadzi do przytaczania błędnych podstaw orzeczenia (art. 361 § 1 k.c.).

W oparciu o powyższe zarzuty, uszczegółowione w treści uzasadnienia apelacji, powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozstrzygnięcia lub zmianę orzeczenia i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 370.114,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację powodów, pozwani wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych przedstawiając argumentację afirmującą motywy zaskarżonego wyroku i podtrzymującą dotychczasowe stanowisko w sprawie .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja odniosła skutek o tyle, że doprowadziła do stwierdzenia konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięcie takie wynika z podzielenia zarzutów powodów dotyczących naruszenia art. 233 §1 k.p.c. oraz art. 232 zdanie 2 k.p.c. a sprowadzających się w istocie do zarzucenia Sądowi nazbyt powierzchownej oceny materiału procesowego, ograniczonej w istocie do jednej ze spornych przesłanek stanowiącego przedmiot powództwa roszczenia odszkodowawczego.

Przypomnieć bowiem należy, że Sąd Okręgowy oddalił powództwo mimo przesądzenia, iż istnieją podstawy do przypisania pozwanemu P. W. wykonywania zastępstwa procesowego powodów z naruszeniem zasad staranności zawodowej i wadliwego wykonania umowy o zastępstwo procesowe, co doprowadziło do uniemożliwienia powodom, uzyskania kontroli instancyjnej niekorzystnego dla nich wyroku Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie wykazali bowiem wysokości szkody, jaką (w postaci utraconych korzyści) ponieśli wskutek nienależytego wykonania umowy przez pozwanego w okresie po roku 2010. Stwierdziwszy że materiał procesowy nie dostarcza podstaw do oszacowania wysokości szkody Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie uchylił się od oceny (uznał ją za zbędną dla rozstrzygnięcia), czy zaniedbanie procesowe pozwanego, które doprowadziło do odrzucenia apelacji, było zdarzeniem wyrządzającym szkodę (pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą w postaci utraconych korzyści). Sąd stwierdził zatem, że wobec braku w materiale procesowym podstaw do ustalenia wysokości szkody zbędne jest badanie, czy apelacja sporządzona przez pozwanego i odrzucona przez Sąd Rejonowy w wyniku zaniedbania (błędu) za które ponosi odpowiedzialność na podstawie umowy o zastępstwo procesowe, mogła odnieść zamierzony przez stronę powodową skutek.

Dokonując krytyki zaskarżonego wyroku powodowie trafnie akcentują swoiste sprzeczności w argumentacji mającej uzasadniać przyjęte przez Sąd Okręgowy stanowisko. Z jednej strony bowiem Sąd poddaje pod wątpliwość argumentację powodów opartą o wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przesądzający spór między powodami a wydzierżawiającym o utracone korzyści w roku 2010. Z drugiej zaś w swoich rozważaniach prawnych podziela wywód pozwanego sprowadzający się do sugestii że powodowie z różnych racji nie mogliby uzyskać dochodu z działalności gospodarczej prowadzonej na akwenu wodnym na podstawie umowy będącej przedmiotem sporu w którym pozwany P. W. reprezentował powodów.

Sąd Okręgowy wywodzi zatem, że nie jest związany orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, a mimo analogicznych okoliczności faktycznych, sytuacja w latach 2011 – 2019 nie byłaby taka sama jak w roku 2010 z uwagi zwłaszcza na wygaśnięcie umowy dzierżawy łączącej powodów z Nadleśnictwem i dotyczącej terenu przylegającego do dzierżawionego akwenu wodnego. Zdaniem Sądu opartym o materiał z wcześniejszej sprawy, pozwany zasadnie twierdzi, że działalność rybacka prowadzona przez powodów była nieopłacalna, zyski zaś przynosiła działalność okolorybacka prowadzona na tym właśnie terenie.

W związku z tym zarzucając powodom niewykazanie szkody, za nieistotne dla oceny powództwa w niniejszej sprawie uznaje Sąd I instancji ich argumentację, że Sąd Apelacyjny brał pod uwagę to, że umowa z Nadleśnictwem B. wygasła przed 2010 rokiem i dokonując oceny materiału procesowego w zakresie szkody poniesionej w roku 2010 za miarodajną dla oceny wysokości szkody przyjął analogiczną sytuację faktyczną i prawną, jak ta, którą przyjęli powodowie dla wyliczenia szkody w postaci utraconych korzyści w latach 2011- 2019 dochodzonych w niniejszym procesie. Sąd Okręgowy przyjmuje bowiem, że argumentacja ta dotyczy oceny materiału w innej sprawie.

Z drugiej strony Sąd Okręgowy opiera swoją ocenę o zaakceptowany wywód pozwanego sprowadzający się do twierdzenia, że w świetle materiału procesowego w tamtej właśnie sprawie przyjąć trzeba, że działalność rybacka powodów nie mogła przynieść zysku a działalność pozarybacka wymagała dalszego najmowania od Nadleśnictwa B. gruntu przylegającego do jeziora. Nadleśnictwo zaś nie wyrażało woli kontynuowania umowy z powodami po 2009 roku, mimo zawartej w umowie najmu klauzuli umożliwiającej jej przedłużenie. Zatem zdaniem Sądu nawet jeśli doszłoby do uzyskania korzystnego dla powodów wyroku w wyniku apelacji w sprawie VII C 326/13 Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, to i tak, powodowie nie uzyskaliby zysku z prowadzonej działalności.

Pominał Sąd Okręgowy jednak to, że w piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 (k. 387 – 389) powodowie wyraźnie stwierdzili, że uzyskanie korzystnego wyroku w sprawie VII C 326/13 pozwalałoby im (w przypadku dalszego uchylania się przez wydzierżawiającego akwen od umożliwienia prowadzenia działalności gospodarczej na dzierżawionym terenie) na formułowanie roszczeń odszkodowawczych wobec wydzierżawiającego. Zatem uprawomocnienie się wyroku Sądu Rejonowego w sprawie VII C 326/13 posiadającego powagę rzeczy osądzonej między stronami umowy dzierżawy i moc wiążącą zgodnie z art. 365 k.p.c. przesądziło w sposób wiążący między stronami umowy dzierżawy kwestię skuteczności wypowiedzenia umowy przez wydzierżawiającego i w istocie pozbawiło również tych roszczeń. Marginalnie dostrzec też należy, że pozwany reprezentując powodów w sporze przed Sądem Okręgowym i Apelacyjnym w Poznaniu (w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą XII C 1436/11, wskazywał na zbieg odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa z tytułu nienależytego wykonania umowy i czynu niedozwolonego (por. np. odpowiedź na apelację w sprawie XII C 1436/11 – k 420-424 akt) a nadto dla wykazania szkody posługiwał się argumentacją przyjętą w niniejszej sprawie przez powodów.

Odnosząc zatem stanowisko powodów zawartego w piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 stwierdzić należy, że niezasadnie ogranicza Sąd Okręgowy badanie przez siebie sprawy zakładając, że powodowie czynią podstawą powództwa twierdzenie, iż prowadziliby nieprzerwanie działalność gospodarczą na spornym akwenu do 2019 roku. Ze stanowiska powodów wynika bowiem, że roszczenie ich wynika z faktu utraty możliwości prowadzenia działalności gospodarczej mimo posiadania praw dzierżawcy oraz utraty możliwości dowodzenia w sporze z wydzierżawiającym, że dzierżawa wiązała nadal strony a działania wydzierżawiającego pozbawiające powodów możliwości prowadzenia działalności były bezprawne.

W tym kontekście wykazanie wysokości szkody (jak trafnie ujmuje to Sąd Okręgowy) wymagało ustalenia hipotetycznej wartości korzyści, jakie mógłby uzyskać poszkodowany dzierżawca ,gdyby nie zaszło zdarzenie wyrządzające szkodę (w niniejszej sprawie wadliwe działanie pełnomocnika w sprawie). Ustalić zatem należało, czy (a jeśli tak, to jakie przeciętnie) zyski przynosić może przedsiębiorcy prowadzącemu racjonalną działalność gospodarczą (poddaną regułom opłacalności) prawidłowe gospodarowanie na akwenu będącym przedmiotem umowy dzierżawy. Zakładać bowiem należy, że brak prawa do gruntu przylegającego do akwenu wodnego i objętego umową najmu z Nadleśnictwem nie wyłączał całkowicie możliwości uzyskiwania korzyści z prowadzenia gospodarki na akwenu (w

tym także z działalności pozarybackiej polegającej np. na wynajmowaniu sprzętu wodnego czy też innych usługach związanych z obsługą osób spędzających nad akwenem wolny czas.

Jeśli Sąd Okręgowy uznawał, że ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu jest nieadekwatna do realiów gospodarczych w jakich działaliby powodowie w latach 2011 – 2019 (względnie nie byłaby miarodajna dla oceny ewentualnych roszczeń odszkodowawczych kierowanych przeciwko Skarbowi Państwa jako wdzierzawiającemu w sytuacji, gdyby nadal uniemożliwiał on dzierzawcy korzystanie z umowy dzierzawy) to powinien swoją ocenę osadzić w świetle materiału procesowego, który stanowił podstawę dla ustaleń faktycznych (odnieść do twierdzeń stron w kontekście dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie a w braku twierdzeń stron dostatecznie sprecyzowanych dla tej oceny, przeprowadzić czynność wyjaśniającą stanowiska stron stosownie do treści art. 212 k.p.c.).

W tym kontekście (po pierwsze) dostrzec należy, że Sąd nie poczynił (w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia dotyczącej faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia) żadnych ustaleń faktycznych dotyczących potencjalnej dochodowości działalności powodów w okresie po 2010 roku i wpływu na rentowność niemożności najmowania gruntu o powierzchni 0,40 ha od Nadleśnictwa B.. W istocie swoje spostrzeżenia w tym zakresie z odwołaniem się do treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz opinii biegłych sporządzonych w innych sprawach czy wreszcie błędnie odwołując się do art. 230 k.p.c. zawarł Sąd w ramach wyvodu prawnego dotyczącego oceny powództwa. Stwierdzić należy, że w ramach rekonstrukcji podstawy faktycznej wyroku nie przedstawiono żadnych ustaleń (i dowodów) świadczących, że działalność rybacka na dzierzawionym akwenu po 2010 roku musiała by deficytowa (do czego sprowadza się konkluzja wyvodu Sądu Okręgowego).

Odwołując się do opinii w innych sprawach Sąd pominął zaś wynikającą z zasady bezpośredniości konieczność poddania ocenie biegłego materiału procesowego zgromadzonego w sprawie rozpoznawanej. Wielokrotnie wyjaśniano w judykaturze, że opinia sporządzona w innej sprawie, co do zasady nie stanowi dowodu z opinii w rozumieniu art. 278 k.p.c. i jako taka może być traktowana jedynie jako uzupełnienie stanowiska strony procesu, która na taką opinię się powołuje. Zasada bezpośredniości (co dostrzega zresztą Sąd Okręgowy wskazując na własne rozważania dotyczące konieczności przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii w niniejszej sprawie) wymagała więc oparcia ustaleń faktycznych, dla których poczynienia niezbędne były wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 k.p.c. (a dotyczących istnienia wysokiego prawdopodobieństwa uzyskiwania korzyści z działalności gospodarczej na dzierzawionym akwenu wodnym w kolejnych latach objętych sporem) na opinii biegłego przeprowadzonej w niniejszej sprawie. Pozwoliłoby to na weryfikację stanowisk stron i powoływanych dowodów przy wykorzystaniu wiedzy biegłego a następnie poddanie przez Sąd oceny waloru dowodowego opinii i ewentualne wyjaśnienie przez biegłego wątpliwości Sądu i stron na podstawie art. 286 k.p.c. Jest to istotne w niniejszej sprawie skoro Sąd Okręgowy uchylił się od oceny dowodów z dokumentów przedstawionych przez powodów a mających wykazać dochody z działalności (twierdząc, że ich prawidłowa ocena wymaga właśnie wiadomości specjalnych) a z uwagi na specyfikę dokumentowania dochodów z działalności rolnej ocena jej dochodowości musi by uznana za złożoną i wymagającą uwzględnienia szeregu aspektów dotyczących tej branży gospodarczej.

Poprzestanie na ocenie opinii sporządzonej w odniesieniu do innego materiału procesowego i innych realiów gospodarczych, z której nota bene obie strony wywodzą zupełnie inne wnioski nie może być uznane za prawidłowe.

Kwestię tą Sąd Okręgowy w ramach posiadanych na podstawie art. 5 k.p.c. kompetencji powinien też kategorycznie wyjaśnić powodom, skoro tkwili oni w błędnym przekonaniu o posiadaniu przez opinię i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu waloru dowodowego w niniejszej sprawie i w oparciu o te dokumenty formułowali swoje stanowisko dowodowe. Zarazem Sąd w żaden sposób nie odniósł się też do wskazywanych przez powodów trudności dowodowych wynikających z charakteru prowadzonej działalności (rolniczej) i sposobu dokumentowania operacji związanych z tego rodzaju działalnością.

Nie ma też racji Sad Okręgowy odwołując się do art. 230 k.p.c. w zakresie w jakim jego zdaniem powodowie mieli przyznać, że opłacalność działalności gospodarczej wymagała najmu terenu przylegającego do akwenu wodnego. Norma art. 230 k.p.c. wyraża podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych bez przeprowadzenia dowodu, na

podstawie tzw. milczącego przyznania, stanowiąc, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.. Zgodnie z art. 210 §2 k.p.c. każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Norma art. 230 k.p.c. stanowi więc rodzaj sankcji za zaniechanie obowiązku wypowiedzenia się, o którym mowa w art. 210 k.p.c. Jednak oparcie ustaleń faktycznych w sprawie o normę art. 230 k.p.c. jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy w świetle okoliczności sprawy Sąd ma podstawy, by przyjąć, że zaniechanie wypowiedzenia się o faktach przytaczanych przez stronę przeciwną stanowiło w istocie milczący wyraz ich akceptacji (strona nie zamierzała kwestionować tych faktów). W niniejszej sprawie wnioski takie są o tyle niezasadne, że powodowie konsekwentnie przedstawiali stanowisko, w myśl którego działalność gospodarza przynosiła zyski i odwoływali się do wyników finansowych z okresu do 2009 roku (a więc do momentu, kiedy mieli możliwość prowadzenia działalności gospodarczej) oraz do rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przesądzającego, zdaniem powodów, dostatecznie kwestię możliwości osiągnięcia zysku w roku 2010. W tym kontekście (a także wobec braku wiedzy prawniczej powodów przy jednoczesnym formułowaniu pism w sposób wskazujący raczej na nadmierny temperament polemiczny powoda niż prawidłowe - uświadomione - wykonywanie obowiązków wynikających z wymogów prawa procesowego) nie może być uznane za przyznanie twierdzeń strony przeciwnej. Nadto przyznanie może dotyczyć faktów (a nie ocen lub prognoz). Tymczasem Sąd na podstawie art. 230 k.p.c. wyprowadza wnioski co do stanowiska powodów odnośnie do perspektyw rentowności działalności w latach 2011 – 2019, które jak wskazano wyżej, opierało się na zgola odmiennych założeniach, niż twierdzenia pozwanego. Powodowie bowiem zakładali (jak wynika z pisma z dnia 12 kwietnia 2017 roku) że możliwe było uzyskanie dochodu netto w kolejnych latach na poziomie zbliżonym do lat poprzednich.

Dodać też należy, że jeśli to pozwany kwestionował twierdzenie oparte o dokumenty rozrachunkowe za poprzednie lata działalności powodów, to powodowie mogli pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że pozwany winien nie tylko przytoczyć okoliczności wskazujące na niemożność uzyskania dochodów ale też spoczywał na nim ciężar udowodnienia tych okoliczności i ich negatywnego wpływu na rentowność działalności powodów. Zatem nie posiadając pełnomocnika powodowie mogli nie rozumieć własnej sytuacji procesowej wyjaśnionej im dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W tym kontekście dodać należy, że jeśli Sąd Okręgowy wobec treści pism pozwanego złożonych po rozprawie z dnia 14 marca 2017 nabrał wątpliwości co do treści stanowiska powodów i pozwanego lub zakresu okoliczności, które są bezsporne w sprawie to powinien skorzystać z możliwości przeprowadzenia czynności określonych normą art. 212 k.p.c. i uzyskania wyjaśnień strony powodowej w zakresie uznanym przez siebie za istotny dla orzeczenia o wysokości szkody. Było to istotne i niezbędne zwłaszcza wobec zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwag co do złożoności problemu ustalenia wysokości szkody i dostrzeżonych trudności w wyrażaniu przez powodów prawidłowego stanowiska procesowego z uwagi na brak zawodowego pełnomocnika procesowego.

Kwestię tą należy oceniać przy uwzględnieniu tego, że Sąd Okręgowy, mimo złożenia przez powodów wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, orzekł o braku podstaw do uwzględnienia tego żądania z uwagi na przyjęcie że udział pełnomocnika nie jest potrzebny. Wobec takiego rozstrzygnięcia (i wobec reguł gwarancyjnych wynikających z art. 45 Konstytucji RP) publicznoprawnym obowiązkiem Sądu, (przy dostrzeżonej złożoności powództwa oraz faktycznej nierówności stron procesu, jeśli chodzi o posiadane przygotowanie prawne), stało się szczególnie staranne stosowanie przez Sąd instrumentów, o których mowa w art. 212 k.p.c. i pouczeń z art. 5 k.p.c. a także odpowiednie moderowanie postępowania dowodowego na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. Przypomnieć należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego wyraża się pogląd, że niekiedy skorzystanie z kompetencji dopuszczenia dowodu z urzędu staje się obowiązkiem sądu jeśli wymaga tego względem na interes publiczny. Za taki obowiązek należy uznać także dążenie do odpowiedniego wyważenia interesów stron w kontekście uprawnień składających się na prawo do sadu w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP. W sytuacji, w której Sąd odmawia ustanowienia pełnomocnika na podstawie art. 117 §5 k.p.c. a następnie w toku sporu dostrzeża, że strona powodowa nie rozumie dostatecznie złożoności sprawy (i w istocie nie jest w stanie samodzielnie poprawnie wywiązać się z ciężarów procesowych), powinien podjąć dodatkowe czynności dostatecznie i czytelnie wyjaśniające stronie złożoność sytuacji i konieczność podjęcia działań

niezbędnych dla prawidłowego (celowego z uwagi na istotę procesu) dokonywania czynności procesowych w kierunku zmierzającym do prawidłowego wywiązania się z ciężarów procesowych nakładanych na stronę przez przepisy k.p.c..

Zaniechanie tych czynności w sprawie, w której nie można stwierdzić, by powództwo było oczywiście bezzasadne (a zwłaszcza niedostatecznie jasne i kategoryczne uświadomienie stronie błędności jej zapatrywania co do braku waloru procesowego dowodów, które przedstawia dla wykazania szkody, czy też nieujawnienie zasadniczych wątpliwości sądu co do poprawności wnioskowania powodów w zakresie wysokości szkody) a z drugiej strony poprzestanie na stwierdzeniu, że strona nie udowodniła wysokości szkody z uwagi na zaniechanie złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (a sąd nie chcąc narażać stron na dodatkowe koszty i przedłużenie procesu nie skorzystał z kompetencji dopuszczenia dowodu z urzędu), narusza w ocenie Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę konstytucyjne gwarancje do procesu rzetelnego i stanowi zarazem naruszenie art. 232 zdanie 2 k.p.c..

W rezultacie stwierdzić należy, że poprzestanie przez Sąd na ocenie powództwa przez pryzmat stanowiska co do niewykazania wysokości szkody nie może być uznane za poprawne (jawi się co najmniej jako przedwczesne i zdaje się w istocie zmierzać do uniknięcia trudności prawnych związanych z dokonaniem oceny, czy błąd procesowy pozwanego wynikający z nienależytego wykonania obowiązków pełnomocnika skutkowało uprawomocnieniem się orzeczenia, w sposób niepoprawny jurydycznie przesądzającego o skuteczności wypowiedzenia umowy dzierżawy).

Dokonując oceny powództwa Sąd powinien więc (w pierwszej kolejności, po przesądzeniu kwestii odpowiedzialności pozwanego za niedopełnienie czynności, od których uzależnione było skuteczne wniesienie apelacji w imieniu powodów reprezentowanych przez pozwanego w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań -Stare Miasto w Poznaniu), przesądzić kwestię, czy skuteczne wniesienie apelacji mogło z wysokim prawdopodobieństwem doprowadzić do zmiany niekorzystnego dla powodów wyroku i rozstrzygnięcia sporu zgodnie z żądaniem ich powództwa. Po pozytywnym dla powodów przesądzeniu tej kwestii dopiero przystąpić należało do oceny zaistnienia szkody w postaci utraconych korzyści (a więc możliwości uzyskiwania korzyści z przedmiotu dzierżawy do końca okresu, na jaki została ona zawarta), związku przyczynowego między zachowaniem, za które pozwany ponosi odpowiedzialność i szkodą oraz wreszcie jej wysokości.

W ocenie Sadu odwoławczego za uzasadnione należało więc uznać zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. i 232 zdanie 2 k.p.c.

Z kolei wobec stwierdzonych wadliwości zaskarżonego orzeczenia obowiązkiem Sądu odwoławczego jako merytorycznie rozpoznającego sprawę stało się rozstrzygnięcie co do przeprowadzenia postępowania dowodowego lub wydania orzeczenia na podstawie art. 386 §4 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W systemie apelacji pełnej w świetle art. 386 §4 k.p.c. jako zasadę przyjąć należy w przypadku dostrzeżenia wad postępowania dowodowego (wadliwego pominięcia wniosków dowodowych lub zaniechania przeprowadzenia przez sąd I instancji dowodu z urzędu), kontynuowanie postępowania dowodowego w toku rozpoznania apelacji. Ta sama uwaga dotyczy mankamentów w zakresie oceny prawnej powództwa lub linii obrony prezentowanej przez stronę pozwaną.

Norma art. 386 §4 k.p.c. przewidująca kompetencję sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości musi być więc interpretowana jako wyjątek.

Wskazuje się w orzecznictwie i judykaturze, że także w sytuacjach opisanych w tym przepisie Sąd odwoławczy zachowuje kompetencję do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia co do istoty sprawy (w tym także ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego). Granicy tej możliwości upatruje się we względach

wynikających z obowiązku zachowania praw gwarancyjnych stron procesu związanych z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Zatem w sytuacji, gdy merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w okolicznościach sprawy powodowałoby istotne zachwianie prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, zasadne jest wydanie orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok.

Jednocześnie interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd i instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie SN z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

Zatem za nierozpoznanie istoty sprawy musi być poczytane pominięcie przy rozstrzygnięciu przez Sąd konieczności zbadania podstaw powództwa lub merytorycznych zarzutów strony pozwanej.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, skoro Sąd Okręgowy zaniechał w ogóle dokonania zasadniczej dla rozstrzygnięcia sprawy kwestii wpływu uchybienia pozwanego w toku postępowania międzyinstancyjnego w sprawie przed Sądem Rejonowym Poznań Stare Miasto w Poznaniu na rozstrzygnięcie tej sprawy. Dokonanie samodzielnej oceny tej kwestii przez Sąd odwoławczy w ramach obecnego postępowania apelacyjnego pozbawiałoby w istocie jedną ze stron procesu możliwości poddania niekorzystnego dla niej orzeczenia kontroli instancyjnej. Kwestia ta zaś jest o tyle złożona, że Sąd Rejonowy oceniał skuteczności wypowiedzenia umowy odwołującego się do przesłanek z okresu czasu stanowiącego podstawę wcześniejszego wypowiedzenia uznanego w innym procesie za pozbawione prawidłowej podstawy. W tym kontekście rozstrzygnięcie kwestii poprawności wyroku Sądu Rejonowego i potencjalnej skuteczności apelacji wymaga dogłębnej analizy prawnej związku obu spraw, w których oceniano kolejne oświadczenia o wypowiedzeniu tej samej umowy z uwagi naruszenia obowiązków umownych, jakich miał dopuścić się dzierżawca w tym samym okresie. Odpowiedzieć należy przede wszystkim na pytanie, czy wydzierżawiający mimo braku nowych okoliczności, miał prawo ponawiać wypowiedzenie umowy zawartej na czas określony (a zatem kreującej stosunek prawny, który z założenia miał być ustabilizowany w czasie, a prawo jego wypowiedzenia było istotnie ograniczone).

Ta sama uwaga dotyczy kwestii ustalenia szkody i jej wysokości. Ustalenie to (po przesądzeniu opisanych kwestii prejudycjalnych) wymaga bowiem oceny materiału procesowego i ewentualnej konieczności uzyskania opisanego uściślenia stanowisk stron na podstawie art. 212 k.p.c. (lub 207 §3 k.p.c.) a następnie rozważenie zakresu postępowania dowodowego i ewentualnego skorzystania z kompetencji określonych art. 232 zdanie drugie k.p.c. jeśli chodzi o dowód z opinii biegłego. Przeprowadzenie tych czynności przed Sądem Apelacyjnym również wyłączałoby prawo jednej ze stron do poddania rozstrzygnięcia sporu kontroli instancyjnej.

Obecny stan sprawy wymaga więc przeprowadzenia postępowania zmierzającego do ustalenia okoliczności spornych między stronami (art. 210 §2 k.p.c.) i dokonania ponownej oceny wyników postępowania dowodowego ewentualnego jego uzupełnienia jak i następnie (dokonywanej w kontekście stanowisk obu stron na etapie postępowania odwoławczego po raz pierwszy) oceny materiału procesowego w kontekście normy art. 233 §1 k.p.c. oraz oceny prawnej powództwa.

Odnosząc te uwagi do wzorca oceny stanu sprawy w płaszczyźnie normy art. 386 §4 k.p.c. stwierdzić należy, że przeprowadzenie opisanych czynności postępowania dopiero przez Sąd odwoławczy a następnie ocena materiału procesowego w kontekście twierdzeń faktycznych i zarzutów przedstawionych przez obie strony i wreszcie ocena roszczeń w kontekście norm prawa materialnego powodowałyby niewątpliwie, że strona przegrywająca proces pozbawiona zostałaby prawa do kontroli instancyjnej.

Z tych przyczyn Sąd odwoławczy uznał, że zachowanie prawidłowego toku rozpoznania niniejszej sprawy wymaga uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania o czym orzeczono stosując normę art. 386 §4 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy dokona oceny materiału procesowego w kontekście istnienia podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności co do zasady za szkodę w majątku powodów. Po przesądzeniu tej kwestii dokona oceny materiału procesowego oraz stanowisk stron w kontekście twierdzeń powodów co do wysokości szkody i twierdzeń pozwanego o niemożności uzyskania zysku z działalności na dzierżawionym przez nich akwenu wodnym po roku 2010. Sąd rozważy, na której ze stron spoczywa ciężar dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej kwestii i stosownie do stanowisk stron uzupełni postępowanie dowodowe a w przypadku braku inicjatywy dowodowej i dostrzeżenia konieczności pozyskania dowodów dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, Sąd rozważy zastosowanie normy art. 232 zdanie drugie k.p.c. przy uwzględnieniu przedstawionych wyżej uwag dotyczących konieczności zachowania (wynikającej z prawa do sprawiedliwego procesu określonego w art. 45 Konstytucji RP) równości stron procesu, (także faktycznej - jeśli chodzi o ich kompetencje prawnicze w kontekście złożoności wymaganego przez Sąd Okręgowy dowodu wysokości szkody i wobec wcześniej przesądzonego przez braku potrzeby udziału pełnomocnika z urzędu po stronie powodowej).

Następnie Sąd dokona oceny roszczeń powodów i linii obrony pozwanej.

Stosownie do treści art. 108 §2 k.p.c. Sądowi I instancji pozostawiono rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego i postępowania kasacyjnego.

Małgorzata Gawinek Krzysztof Górski Halina Zarzeczna